

Redakcja i Administracja Warszawa ul. Warszawska 7—Tel. 5.06.70 Kraków ul. Dunajewskiego 5 Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

WYCHODZI CODZIENNIE RANO WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

cenę 15 groszy za numer Miesięcznie złotych 3.50 Zagranicą 6 złotych

Konto PKO w Warszawie Nr. 29.129 Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe Urząd Pocztowy Warszawa I Karłowicza 1, 100

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnośnieniem miesięczną zł. 3.50, na prowincji miesięczną zł. 3.50, zagranicą zł. 6.— Za zmianę adresu 50 gr. Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetr w tekście gr. 50, z wyjątkiem gr. 40, nekrajki od 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobny za wiersz 23 gr. Paszporty i załączniki pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych z wyjątkiem 6-ciu szpalowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Kryzys się nie skończył, lecz się zastrzył

Dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy, p. Harold Butler, w swym sprawozdaniu na doroczną — 20 z kolei — konferencję Pracy, rozpoczynającą się 4-go czerwca, daje bardzo pesymistyczną ocenę sytuacji gospodarczej i społecznej świata. P. Butler dochodzi do wniosku, że nie będzie dobrobytu, dopóki istnieje groźba strajk wojennych; i dodaje: „Żyjemy w takiej chwili psychologicznej, kiedy meżna decyzya może zmienić losy ludzkości na okres całych pokoleń.

Jeśli się nie korzysta z tej chwili, należy się obawiać, że wkrótce dyskusja nad zagadnieniami gospodarczymi i społecznymi będzie miała znaczenie tylko akademickie”.

P. Butler, kierownik instytucji społeczno-gospodarczej, zajmuje tu stanowisko wyraźnie polityczne i stwierdza, że w chwili obecnej polityka górnie nad ekonomią, że od rozstrzygnięć politycznych zależy dalszy rozwój gospodarczo-społeczny. Jest to nasze stanowisko, któremu niejednokrotnie dawaliśmy wyraz na tem miejscu.

Wskazując swój wysuwał p. Butler za przesłankę gospodarczo-społecznych. O to mamy ciekawie zjawisko. Kryzys gospodarczy, który wybuchł w r. 1929, o tyle się skończył, że teraz produkcja światowa jest już nawet wyższą, niż przed kryzysem. W wyjątkiem kilku krajów, gdzie produkcja jeszcze nie dosięga poziomu z przed kryzysem — na pozostale do nich, niestety, Polska — wszędzie produkcja szybko rośnie i prześcignęła poziom przedkryzysowy.

Ale mimo tego wzrostu produkcji dobrozbiecie w małym tylko stopniu spadło. Spadek bezrobocia nie stoi w żadnym stopniu do wzrostu produkcji. I tak samo handel światowy nie dotrzymuje kroku wzrostowi produkcji państwa odgradzając się murami celnymi i dążąc do samowystarczalności gospodarczej. W związku z tem i kryzys światowy nie może się obudować.

Kryzys więc trwa nadal i niema widoków poprawy nawet przy dalszym wzroście produkcji. Cóż to oznacza? Oznacza to, że kryzys obecny ma charakter strukturalny, a nie konjunkcyjny, co społecznie stwierdzili: na samym początku kryzysu i czemu nie zaprzeczają dzisiaj liczne rzesze polityków, ekonomistów i publiystów z obozu burżuazyjnego.

Oznacza, że kryzys obecny objawia się przede wszystkim, jak poprzednie kryzysy, lecz się w samą istotę, w samą strukturę (budowę) ustroju kapitalistycznego, że niemasz innego wyjścia z obecnego kryzysu jak przez zmianę jego ustroju.

Zmiana ustroju może nastąpić tylko drogą walki politycznej, która po obaleniu rządów kapitalistycznych.

A wśród tych rządów najgroźniejsze są rządy faszystowskie, właśnie te rządy, które w obronie ustroju kapitalistycznego już dzisiaj wywołują wojny i każdej chwili są gotowe rozpętać wojnę światową.

Hitlerzy, którzy sam wyrósł na głębie kryzysu gospodarczego, jest tą zbrojną pięścią kapitalizmu, która ma przeszkodzić temu, by na gruzach ustroju kapitalistycznego powstał socjalizm. To samo z mussolinizmem i innymi formami faszyzmu.

Dlatego to Butler powiada słusznie, że póki trwa starcia wojenne, niema nowy o dobrobycie ludności. Albowiem wojny obecne, wojny faszystowskie są niejako wojami konkurencyjnymi kapitalizmu, lecz ponadto wojami o uratowanie samego kapitalizmu, a tem samem — o zanieście ruchu robotniczego i przekreślenie jego zdobyczy.

Dlatego też Butler nawołuje do „mocnej decyzji” — do obalenia faszyzmu, jako największego wroga ruchu robotniczego i wyzwolenia świata pracy. Kryzys gospodarczy przeszedł tedy w kryzys polityczny i dzięki temu zastrzył się znacznie, gdyż środkami gospodarczymi rozwiązać się nie da.

Fakt ten potwierdza w zupełności słuszność teorii socjalistycznej, teorii Marksa. (fmb).

W obecnej chwili daje się zauważyć zmiana taktyki ze strony Arabów. Usiłują oni utrudnić komunikację wewnątrz Palestyny oraz z sąsiednimi krajami. Podróżowanie po Palestynie jest obecnie bardzo niebezpieczne. Jazda samochodem po istniejących szosach jest dolegliwa i narażenie się co chwila na zatrzymanie lub nawet na ataki rozstawionych gęsto partyzanckich posterunków arabskich jest ogromnym ryzykiem. Droga, łącząca Haifę z granicznym posterunkiem libańskim Nakurą jest dla prywatnych samochodów zakazana. Niedawno zaatakowano wycieczkę francuską z Bejrutu i pokłito kilka pań birychych w niej udział. Samochody pocztowe muszą kursować pod silną osłoną policji i wojska.

Na tem jednak nie koniec. Koleje w ostatnich dniach są przedmiotem planowej akcji sabotażu.

Z drugiej strony szerzą się podpalania. Początki były wybuchy pożarów w składach urządzeń celnych w Haifie. Ze było to podpalenie, zdaje się nie ulgać wątpliwości, ponieważ pożar wybuchł w magazynach, przeznaczonych na skład towarów kupców żydowskich.

Prócz tego stosowana jest tak zwana „akcja nieposłuszeństwa cywilnego”, polegająca przede wszystkim na wstrzymywaniu się od płacenia podatków. Nie są to już spontaniczne wybuchy i przejściowe zamieszki, lecz akcja drobiazgowo opracowana i zorganizowana.

Arabowie obrali nową taktykę, odrzucając dawne bardziej niebezpieczne i bezowocne tłumne rozruchy i manifestacje.

NOWE KRWAWE ZAJŚCIA Punkt ciężkości rozruchów przesunął się do północnej Palestyny. W Safed i innych miej-

scowościach tej części Palestyny rzucono liczne bomby. W pobliżu Nazaretu Arabowie napadli na policję, która była zmużona do użycia broni. Podczas strzelaniny została zabita Arabka.

W pobliżu Jaffy z łodzi arabskich rzucono kilka bomb na parowiec żydowski. Policja aresztowała napastników. Parowiec z opóźnieniem przybył do Tel-Awiviu.

W miejscowości Nur-el-Shem tłum Arabów usiłował wedrzeć się do więzienia, gdzie osadzono kilku lokalnych przywódców arabskich. Policja, mimo kilkakrotnej interwencji, nie zdołała rozprzesyć demonstrantów, wobec czego musiiano wezwać na pomoc oddział wojska z Hederah.

Również w Jaffie doszło do starcia między siłami wojskowopolicyjnymi i Arabami. Wśród żołnierzy stacjonujących w ważniejszych ośrodkach Palestyny, rzucono ułotki z pięciogłową „strzeżoną ręką”, zawierającą instrukcje dla żołnierzy, by „nie

poказывали się на улицах, jeśli им życie стоит мило”. W Jaffie i Nablius ułotki te zrzucono z samolotu.

Przytóżdnie socjalistów obwładają, że partja jest dostatecznie silna, by objąć władzę, nie odmawia jednak współpracy z partją katolicką i liberalami.

Powszechnie komiewana jest stworzony w Polsce i że fachovery niemiecy przyrzekli mu sąw pomoci przy założeniu tego instytutu.

„Pomoc” hitlerowców przy zakładaniu instytutu policyjnych w Polsce nie wymaga dalszych komentarzy.

Instytut policyjny w Polsce

Ag. Press donosi, Przed wyjazdem z Berlina komendant główny policji państwowej, Zamorski, zwiedził niemiecki instytut policyjny w Charlottenburgu.

Komendant Zamorski odwiedził, iż podobny instytut policyjny będzie w najbliższym czasie

Lwów robotniczy Zakończenie strajku pracowników użyteczności publicznej

W nocy z niedzieli na poniedziałek zakończony został we Lwowie strajk pracowników użyteczności publicznej. Rokowania z prezydentem miasta doprowadziły do załatwienia zarogów. Najniższe płacę kategorii pracowników dziennych otrzymał podwyżkę w wysokości 10 procent dotychczasowych za robków. Prezydent miasta przyznał i szeregi innych ustępstw. Po rokowaniach, które prowadziły z ramienia pracowników klasowy Związek zawodowy pracowników komunalnych i

instytucji użyteczności publicznej, zgromadzenie ogólne pracowników postanowiło po dłuższej dyskusji powrócić do pracy.

Jak donosi „Chwila”, strajkiem w związku z uwolnieniem mają być wypuszczeni na wolność. Istotnie, wczoraj zwolniono

no część uwięzionych. Wszyscy są przesłuchiwanymi przez prokuratora.

Strajk ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH trwa w dalszym ciągu. W tym przemyśle sytuacja jest bardzo zaostrożona.

Olbrzymia manifestacja ku czci Komuny Paryskiej

Prasa paryska zamieszcza liczne fotografie z niedzielnej manifestacji na cmentarzu Pere Lachaise. „L’Humanite” twierdzi, polubnie, jak „Le Populaire”, że w manifestacji brało udział 600.000 osób. „Petit Journal” uważa, że było ich 500.000. Prasa lewicowa opi-

suje przebieg manifestacji w tonie triumfalnym, dzienniki prawicowe wyrażają ubolewanie, iż na manifestacji był obecny Leon Blum. Cała prasa podkreśla, iż manifestacje odbyły się bez żadnych zajść.

W Estonji Proces o spisek

Estońska agencja telegraficzna komunikuje: Trybunał wojskowy wydał wyrok w procesie 154 byłych kombatanów, oskarżonych o spisek, mający na celu obalenie Rządu i odwołanie regimenu. 9 oskarżonych skazano na 20 lat ciężkiego więzienia, 20 oskarżonych, m. in. b. ministra wojny, gen. Larka i b. szefa sztabu general-

nego gen. Toervanda, skazano na 15 lat ciężkiego więzienia, 4 oskarżonych skazano na 12 lat, 23—na 10 lat, 41—na 6 lat, 13—na 4 lata ciężkiego więzienia. Pozostali 31 oskarżonych skazano na więzienie od 6 miesięcy do 2 lat, z czego 14 z zawieszeniem. 7 oskarżonych, m. in. b. ministra spraw zagr. Pusla, uniewinniono.

Wybory w Belgii Socjaliści będą tworzyli nowy Rząd

Z Brukseli donoszą, że według ogłoszonych wyników niedzielnych wyborów, skład belgijskiej Izby deputowanych przedstawiać się będzie następująco: belgijska socjalistyczna partja prasy 70 miejsc, partja katolicka 63 miejsca, partja liberałów 23 miejsca, nowe (faszystowskie) stronnictwo „rexisistów” 21 miejsce, narodowy blok flamandzki 16 miejsce, partja komunistyczna 9 miejsce.

W porównaniu ze składem Izby poprzedniej socjaliści stracili 3 mandaty, partja katolicka 16 mandatów, stronnictwo liberałów 1 mandat. Narodowy blok flamandzki i kyszał 8 mandatów i komunikacji 6 mandatów.

Przytóżdnie socjalistów obwładają, że partja jest dostatecznie silna, by objąć władzę, nie odmawia jednak współpracy z partją katolicką i liberalami.

Powszechnie komiewana jest stworzony w Polsce i że fachovery niemiecy przyrzekli mu sąw pomoci przy założeniu tego instytutu.

„Pomoc” hitlerowców przy zakładaniu instytutu policyjnych w Polsce nie wymaga dalszych komentarzy.

znaczną porażką partji katolickiej która straciła największą ilość mandatów, przeważnie na rzecz „rexisistów”.

W związku z wynikiem wyborów najpopularniejszym kandydatem na stanowisko premiera jest gen. Emil Vandervelde. Według opinii przeważającej w belgijskich kołach politycznych nowy Rząd pod przewodnictwem Vanderveldea opierać się będzie na socjalistach katolickich i liberałach. We wtorek zbiera się rada ministrów celem omówienia wytorzonej sytuacji. Należy oczekiwać dymisji gabinetu. (ATE).

Wynikiem politycznym najważniejszym niedzielnych wyborów

W Norwegii Kobiety nie będą pastorami

Jak już podaliśmy, Izba norweska w dniu 31 marca r. b. uchwałała G4 głosami przeciwko 38 projekt ustawy dopuszczającej kobiety do wszystkich stanowisk w administracji państwowej na tych samych warunkach co mężczyźni. Dotychczas kobiety nie mogły zajmować stanowisk członków Rządu, dyplomatów, księży i oficerów. Izba wyższa odrzuciła jednakże

jest fakt, że socjaliści belgijscy obejmą — według wszelkiego prawdopodobieństwa — ster rządów. Fakt drugi, zasługujący na dużą uwagę — to zwycięstwo t. zw. rexisistów (faszysty belgijscy), zwycięstwo, odniesione kosztem katolików. Jest rzeczą jasną, że „stara” partja katolicka nie wytrzymała ataku faszystowskiego, tracąc na rzecz faszystów prawie 16 mandatów. Socjaliści atakowali; stracili wprawdzie 3 mandaty, ale nie stracili wyborców. Kierownictwo Rządu przejdzie więc, jak sądzić wolno, do rąk socjalistycznych; ściera współpracę Brukseli z Paryżem jest zatem zapewniona.

ustawę, która następnie była rozpatrywana na wspólnym posiedzeniu obu Izb. Projekt ustawy nie uchylił wszystkich 2/3 głosów i został wobec tego odrzucony.

Główną przyczyną takiego wyniku głosowania była stanowisko większości członków Parlamentu sprzeciwiające się dopuszczeniu kobiet na stanowiska kościelne. (PAT).

Towarzyski! Towarzysze!

W dniach „Tygodnia Kobiec” (od 13 do 21 czerwca) skupimy pod naszymi sztandarami nowe zasłepy kobiet pracujących

Związek Legionistów Flota morską ZSSR

W niedzielę zakończył się zjazd delegatów Związku Legionistów łącznie z delegatami kilkupokojowej reorganizacji wewnętrznej zrzeszenia, nadając mu charakter bardziej wojskowy. Kierownictwo objął już w roli komendanta naczelnego nie-przesła — pułk. A. Koc, do niedawna prezes Banku Polskiego. P. W. Sławek, dotychczasowy długolini prezes Związku, nie kandydował na stanowisko komendanta naczelnego; przeciwnie, sam zaproponował kandydaturę p. A. Koca.

W loku zjazdu przemawiał dwukrotnie gen. E. Rydz — Śmigły, uznany bezspornie za wodza legionistów przez wszystkich uczestników zjazdu. Końcowe przemówienie gen. Rydza — Śmigłego danej dostownie według tekstu „Gazety Polskiej”:

„Proszę kolegów, muszę jeszcze kilka słów powiedzieć przedwaszkiem dlatego, że nie mogę być na dalszym ciągu zabraniam. Mam chęć i pragnienie jeszcze raz podkreślić jedną rzecz, o której już mówiłem w swoim początkowym przemówieniu.

Zdaje mi się, że w tym celu, że się mówiło i z atmosfery tu panującej, że odbywają się w tej chwili ważne i wielkie rzeczy w naszym Związku legionowym. Zasady tego życia zostały sformułowane i przez statuty i przez mnie dość jasno i dość wyraźnie. Podkreślam to jeszcze raz. Albo macie zaufanie do kierownictwa, i jak powiedziałem, chcecie przyjąć swoje doń do ciężkiego Polaka, albo nie (głosy: Chemy). Jeśli chcecie i macie to zaufanie, to w takim razie zdecydowanie postępowanie wasze do tego stopnia. Bo powiedziałam, koleżyno, zdaje mi się, że to, co słychać, to jest właśnie, zdaje mi się, że to, co wy możecie jeszcze dobrze przewidywać i macie być też użyteczni, równocześnie wierząc w tę koncepcję. Chęć, a

Zostanie znacznie wzmocniona w Europie i Azji

Radek, omawiając w „Izwestiach” szanse ZSSR do zbrojeń morskich, pisze, że wobec stałych rosnących zbrojeń na morzu, Związek Sowiecki zmuszony jest budować flotę, która byłaby zdolna zagwarantować bezpieczeństwo kraju, posiadającego długą granicę morską, przyczem należy wziąć pod uwagę, że morza sowieckie są rozrzucone i że łączność między nimi utrzymywana jest za pośrednictwem mórz, będących pod kontrolą innych państw. Każde z tych mórz wymaga oddzielnej floty.

Mimo wszystko — podkreśla autor — Związek Sowiecki zgodził się na rozpoczęcie z Anglią rozmów w sprawie ograniczenia sił okrętów budujących się okrętów i ustalenia rozmiarów tonażu okrętów liniowych i krążowników, jak również kalibru dział.

Radek podkreśla dalej, że zgoda Rządu podkreśla na te ograniczenia warunkowana jest zgodą Niemiec na zawarcie podobnej umowy. Drugie zastrzeżenie sowieckie dotyczy Japonii, która uchyla się od zawarcia umowy morskiej ze Związkiem Sowieckim i dlatego ZSSR nie może się związać w sprawie informowania o swych siłach morskich, znajdujących się na wodach Dalekiego Wschodu, dopóki nie uda się za-

Japonia i Chiny

Dzienniki japońskie zamieszczają tekst przemówienia ministra spraw zagranicznych Arity, wygłoszonego w komisji parlamentu a poświęconego stosunkom japońsko-chińskim. Arita stwierdził, iż stosunki te w pierwszej połowie ub. r. były zadowalające. Obecnie, jednak weszły one w nową i niebezpieczną sferę. Czang - Kaj - Czek zaczął stosować wobec Japonii politykę uchylania się od spraw nawet pilnych i żywotnych. Tendencja ta, według Arity, wzmocnia się nadal i może doprowadzić do wcale niepożądanych następstw. Arita przyznaje, iż na zmianę polityki Czang-Kaj-Czeka wpłynęły osta-

nie wypadki w Północnych Chinach.

Z Szanghaju donoszą: Dzienniki podają, iż wojska „rady politycznej Hebei-Czaha” są obecnie stopniowo wyprowadzone z prowincji Hebei, a na ich miejsce przybywają oddziały japońskie. Ochrona głównych linii kolejowych Pekin — Szanghaju oraz Tientsin — Pukow również znajduje się w rękach Japończyków. Liczba wojsk japońskich w t. zw. „strefie zdemilitaryzowanej” wynosi około 20 tys., w Mongolii Weiwu zaś znacznie mniej, bo tylko 5 tysięcy. (ATP).

Nowa sowiecka konstytucja

Nowa sowiecka konstytucja już została opracowana przez wybrany w swoim czasie komisję konstytucyjną i jej podkomisję. Prasa sowiecka donosi, że składa się z 13 rozdziałów, obejmujących całokształt ustroju. Niebawem tekst konstytucji ma być wniesiony do Komitetu Wykonawczego Sowieców, a następnie na Kongres Sowieców. Referować będzie podobno sam Stalin. Do zimy taka procedura może być zkończona.

Szczegóły nie są znane. Coś nieco przedostało się do powszechnej wiadomości w znanych wydaniach Howarda ze Stalinem i red. „Times” Chastelna z premerem Molotowem. Jak się zdaje, głównymi zasadami będą, i pięciopartyjność wyborów; 2, zrównanie chłopów w prawie wybrzczerz z robotnikami; 3, niedopuszczenie

Powstanie w Iraku

Straty w ludziach, podczas ostatnich operacji wojennych przeciw powstańcom w okolicy Romathia, wynoszą po stronie powstańców około 500 ludzi. Straty wojsk rządowych nie zostały podane do wiadomości. Jedynym znanym szczegółem jest wiadomość o zastrzeleniu przez

powstańców 4-ech oficerów lotnictwa. Wbrew zapewnieniom rządowym, powstanie w rejonie Romathia nie jest jeszcze całkowicie zlikwidowane, natomiast niedochodzą wiadomości o ruchu powstańców również na północy wśród plemion kurdzich. (PAT)

Ofiary dla rodzin po poległych robotnikach w Krakowie, Lwowie, Częstochowie i Chranowcu

Administracja „Robotnika” kwituje:

Grupa studentów z l. 50, Felicjan Tułodziński — zebrańc od robotników w Świercu z l. 30,64.

Stanisław Wartak — składka od robotników z Rafinerii „Standard Nobel” w Libuszu z l. 100.

Centralny Związek Górników, Oddział 38 Wileczka — na rodzinę po poległych robotnikach w Krakowie z l. 100, we Lwowie z l. 50,

Ob. Tysiakowa w Wileczce z l. 10.

Studencki Związek U.S.B. w Wilnie z l. 12,50.

Centr. Związek Robotn. Przen. Budowl. Drzewnego, Ceramicznego i Pokrzywek Zawodów w Polsce, Oddział w Augustowie — od robotników Jarlaku Lipowie i Netta z l. 98,54.

Do rozporządzeń CKW, PPS.

W związku z wypadkami krakowskimi i lwowskimi prof. J. R. z l. 30.

Danina majątkowa w Niemczech

Zbrojenia niemieckie wyczerpały już wszelkie możliwe i niemobilne źródła dochodów, a tymczasem Niemcy nie są jeszcze tak w dyktando swoje warunki. Potrzeba jeszcze wielu, wielu miliardów. Rząd niemiecki opracował przeto projekt daniny majątkowej, który jest w ciągu najbliższych dni zostanie opublikowany.

Według projektu woine będą od daniny majątki poniżej 50.000 marek, od 50.000 zaś w górę będzie obowiązywała postępowo tablica daninowa z tem jednak, że przeciętna sławka wynosić będzie 5 proc.

Rząd niemiecki dla spopularyzowania daniny nazwał ją „zbrojenową” i kładzie wielki nacisk na to, by zebrańc ją jednorazowo, nie w ratach. Spodziewany dochód z tego wyłączenia kapitałistów wynosi 1 miliard marek. Kapitałiści niemieccy zbierają żniwo z własnego posiewu, gdyż oni najwydatniej, moralnie i materialnie, poparli Hitlera.

W szerokiej masach ludności niemieckiej danina cieszy się pop-

Proces O. U. N. we Lwowie

We Lwowie rozpoczął się wczoraj przed Sądem przysięgłych proces 23 Ukraińców, oskarżonych o przynależność do OUN, zaboistwo dyrektora gimnazjum ruskiego, Babjia, zaboistwo Baginiego, usiłowanie zamachu na asp. pot. Kosobudzkiego i zamach (nieudany) na drukarnię Jackowa.

W procesie tym oskarżeni są m. in. skazani w procesie o zaboistwo min. Pierackiego, Bandeda, Piłhany, Maluca i Zarycha. Oskarżenia są również: Wiera Świeżicka i Anna Fedakówna, które w procesie krakowskim, w Warszawie reznawały w charakterze świadków. W procesie lwowskim bronić mają szeregi ukraińskich adwokatów, a m. in. obrońcy w procesie warszawskim, adw. adwok. Hankiewicz, Horbowy szwadlak i Pawencki. Proces potrwa około 13 tygodni. I. K.

Podziękowanie

Wszystkim uczestnikom uroczystości odsłonięcia pomnika na grobie Aleksandra Dębskiego, a w szczególności prof. Krzywkiem, T. Arciszewskiemu i L. Siedzińskiemu oraz delegatowi Stow. B. wignów politycznych, dzielnicy PPS, organizacji i związków zawodowych, oświatowych i orkiestrze „Szlaknych Dombów” składa na tej drodze serdeczne podziękowanie RODZINA.

Książę Czartoryski zginął w wypadku samochodowym

Wczoraj przed północą ofiarą wypadku samochodowego padł książę Czartoryski, współwłaściciel dóbr Żurawno. Ks. Czartoryski próbował swój samochód ze Stanisławowa do Żurawna. Wraz z nim znajdowali się w samochodzie jego żona i dwie dziewczę, wychowawczynie i pomocniczki w kuchni. Wypadku zdarzył się na drodze koło Starostki. Wskutek niewyja-

Mur się zawałł

W Fezcie w Maroku zawałł się wczoraj ściana, przy której była wybudowana grupa małych domów, zamieszkałych przez tubylców. Jeden z nich został całkowicie zniszczony przez walscy się mur. Pod gruzami zginęło 6 kobiet i 9 dzieci. Trzy kobiety w stanie bardzo ciężkim przeniesiono do szpitala. (PAT).

„Zasługi” p. Michałowskiego

PAT komunikuje: B. minister sprawiedliwości Czesław Michałowski odznaczony został przez zarządzenie Prezydenta R. P. wielką wstęgą orderu „Odrodzenia Polski” za wybitne zasługi dla państwa.

O zasługach p. Michałowskiego pisałismy przed kilku dniami obszernie w artykule łow. M. Karunia.

Rokowania polsko-gdańskie

W przedzialek rozpoczęły się w Warszawie polsko-gdańskie rokowania, mające na celu uregulowanie obrotów handlowych i finansowych między Polską a Gdańskiem. Na tej zarządzeń dewizowy wprowadzonych w Polsce.

„Zasługi” p. Michałowskiego

O zasługach p. Michałowskiego pisałismy przed kilku dniami obszernie w artykule łow. M. Karunia.

Wczoraj odbył się w Mielniech strajk balonu „Moście” w imieniu pod nazwą „pociąg samochodów za balonem”. Załoga balonu stanowił: pilot kap. Pomański, mł. Hille i Moście, (jako sędzia samochodowy), Władysław Wierzbicki — (delegatka za-

Pociąg samochodów za balonem

Wczoraj odbył się w Mielniech strajk balonu „Moście” w imieniu pod nazwą „pociąg samochodów za balonem”. Załoga balonu stanowił: pilot kap. Pomański, mł. Hille i Moście, (jako sędzia samochodowy), Władysław Wierzbicki — (delegatka za-

"Dni Kultury robotniczej" w Krakowie w dniach 20 i 21 czerwca

Głosy opinii niezależnej

Skutki kultu niekompetencji

Z panów profesorów Politechniki Warszawskiej b. tylko o niewielu brało udział w walkach o niepodległość Polski z narazieniem życia i zdrowia. Również podczas wojny 1919/20 panowie profesorscy byli w minimalnym odsetku przydatni naprawdę się naradzi. Niekiedy z nich nie było nawet ograniczyć choć trochę osobiste swe wyгоды i znieść sposób prowadzenia nauki dla ułatwienia studentom urlopowemu czasowo żołnierom i oficerom. — Pamiętamy jeszcze bezskuteczne próby o prawo do dłuższej pracy w laboratorjach itd.

W powstaniach śląskich panowie profesorscy udziału nie brali. W tych warunkach zrozumiała jest u niektórych panów potrzeba specjalnego udukcjonowania swego patriotyzmu, — patriotyzmu lepszego od innych. W tych warunkach zrozumiała jest, że w ocenie tego, co antypaństwowe, surowością swych orzeczeń licząc się oni z organami bezpieczeństwa państwa, kierownikami bądź co bądź przez uczestników walk o niepodległość. W tych warunkach zrozumiała jest potrzeba podkreślenia „narodowego” punktu widzenia. Słowa zastępują brak własnych dawnych czynów, surowości wyroków, ferowanych na młodych, tłumaczy łagodność sądów wobec siebie samych. Trudno, tak już było, a kto sam był mało ofiary, tylko sobie cenil ofiary cudze i białe cwałuje. Humanizm etc. Profesorscy są tylko ludźmi, a natura ludzka nie jest doskonała.

Dlatego też orzeczenie komisji dyscyplinarnej politechniki warszawskiej dla nikogo nie powinno było być niespodzianką, zwłaszcza, że nie starczyło nawet odwołać się na ujawnienie jej składu. Trudno, napady tłumne na jedynki, gwałty większości zadawane mniejszości potępia prof. Bartel we Lwowie, ale prof. Bartel, właściciel dlatego brał udział w walkach o niepodległość. Wielu innych, właśnie z tych, którzy w walkach udziału w własnym ryzykiem nie brali, wolał pójść z większością, bo tak jest bezpiecznie.

Sprawa stosowania nierównej miary sprawiedliwości i pogwałcenie jej prymitywnych podstaw nie jest tu jednak niczem więcej, jak polityka dowodem, że kult niekompetencji musi się mieć.

Z czasów, w których pewna encyklopedyczna wiedza była konieczną legitymacją dla człowieka inteligentnego, pozostało nam wyobrażenie, że profesorskie wyższe uczelnie nadają się również na wychowywanie młodzieży. Czyż encyklopedyczny wiedzy jednak minęły. Obecnie narzabyt często, jeżeli nie z regularną zaradką, że grunturowe zdobywanie jakiejś wiedzy specjalnej wymaga tak wielkiego wysiłku i czasu, że odbywa się kosztem możliwości poznania innych dziedzin i kosztami zdolności głębszego przemyślenia zjawisk życia polnoecznego. Uczelnie powtarzają nawet tylko cudze nauki erudyty używają tyle sil na opanowanie swego tylko działu, że nie wystarczy im ich na ogólnie kultury ogólnej i wytworzenie sobie szerokiach horyzontów. — Zwłaszcza, gdy ktoś zdobywa swoją wiedzę w wielkim trudzie, komu nie jest dana radość kazuco-go twórczego wyniku pracy, ten zagrożony jest skąpstwem kulturalnym. Zbyt często więc specjalizacja kurczy się kwalifikacje profesorskie do pełnienia roli wychowawców i arbitrow młodzieży.

Nie wymagamy od tych ludzi rzeczy niemożliwych. Większość z nich poza sferą swej specjalizacji nie różni się niczem od najwęższej przeciętności „szerego” tłum, niewielu go przewyższa, tak może nawet i tacy, którzy nie sięgają tylko poziomu. Mniemy wiedzieć czego od kogo można wymagać. Będąmy szanowali jeżeli zdolni dokonają selekcji w zakresie umiejętności z danej dziedziny nauki. Podobnie, jak od młodzieży wymaga się nieustannego wykazywania się z postępów w nauce, podobnie jak w życiu codziennym nie ma synkuru, lecz jest nieustanny egzamin walki (konkurencji), wymagamy także od profesorów wyższych uczelni wykazania się pracą twórczą lub co najmniej pożyteczną.

Nie żądamy niczego więcej.

Gdyby w uczelniach akademickich panował pełny twórczy i atmosfery twórcza, młodzież skupiłaby się szybko w pracy i oceniałaby wartość ludzką według konkretnych czynów i pracy. Niewybraknie awantury są poniekąd niemiernymi atmosfery naszych uczelni, panującego tam marazmu i zastoju wiedzy, zadawania się pracami przyręczonymi, braku rozmachu. Studium w takiej atmosferze jest tylko pracą o dyplomie, przykrym obowiązkiem, odrabianiem hyle przedziej i byle jak, nie zaś zaskaniem wiedzy. Uczelnie nasze nie pulują życiem twórczym lecz tchną zbiurokratyzowaniem nauki.

Rola wychowawcza profesorów i ich rola jako arbitrow kończy się na tworzeniu atmosfery twórczej. Niech conajmniej tę rolę dobrane spełniają. Dobierzmy na profesorskiej lidzie twórczych, dajmy im pełny samorząd w sprawach naukowych, dajmy wolną drogę dla najlepszych w danej dziedzinie, ale sprawy wychowania młodzieży oddajmy w ręce bardziej kompetentne. — Wymaga to wyznaczenia szeregu innych ludzkich wymagań to szerzenia wiedzy zupełnie innej, wiedzy nowej poza daną specjalnością naukową profesorów.

Potrzebne jest wprowadzenie ciekawych, nieskrapowanych jednostronnie wykładów z zakresu historii kultury i myśli ludzkiej. Wymaga to wprowadzenia wykładów ekonomicznych nie jako nauki dawnych doktryn, lecz jako obrazu konstrukcji i funkcjonowania obecnego podłoża pracy i t. d.

Na rektorów, dziekanów, sekcjiów młodzieży i t. d. wybierali należało nie profesorów specjalistów danego zawodu, lecz wychowawców według własnego jej wyboru, wprowadzając jedynie przymus słuchania samego przedmiotu. Iż szerszy to horyzont młodzieży i niekiedy ten jest grzeszonym im obecnie upadkiem kultury wśród inteligencji.

Nie wymagamy od specjalistów naukowych, by byli wychowawcami. Niedobrze się dzieje, gdy się kogoś zmusza do pozowania na coś, czem nie jest i czem często być nie może.

WŁADYSŁAW DIAMOND

„Heil Hitler”!

Endecy polscy a hitlerzy niemiecki

Endecy w polityce zagranicznej byli oddawna raczej „moskalfoliami” i antyniemcami. Wystarczy przypomnieć wybuch wojny światowej i politykę endecy doby okupacyjnej. Ale i potem antyniemiecka orientacja uwadabiała się jeszcze długo — np. w debatach sejmowych.

Ostatnio coś się zalamalo... „Moskalfolizm”? ale tam w dawnej Rosji rządzą bolszewicy! Antygermanizm? ale tam w Niemczech żył niea socjalistów i demokracji w rządy, teraz tam rządzą żydowcy! I faazyje!, hitlerowcy! I zaczęła się poważna ewolucja poglądów. Niedawno ma niestety endecy zaproszonoł przeciw zbytniemu wciaganiu Sowiełom do Europy. Frankolizm! — jeszcze żyje w „Kurjerze Warszawskim”, ale już mocno został nadwrepony na spallach „Dziennika” Warszawskiego — wszak we Francji gotuje się do objęcia steru Blumi! Zato kochani hitlerowcy: jakie wspaniałe ustawy antyżydowskie uchwalili w Norymberdze! Wprawdzie gwałtownie germanizują Polaków, mniejszość liczącą 1.500.000 osób, ale mniejsza o to. Wprawdzie walczą z katolicyzmem, a kier katolicki pakują do kryminał (a endecy, wiado-kiem, są gorliwymi katolikami), ale mniejsza o to! grunt, że hitlerowcy wprowadzili bezwzględny dyktaturę i że cina Żydów! Kapitalizacja, klasowa solidarność zwyciężyła wszystko. Bravo Hitler! „Heil Hitler”!

Takie są ciekawe metamorfozy naszej endecji. Obrząta się bar-dzo (nie dawno na łow. Niedziakowskiemu) gdy się stwierdza, że swą bró „duchową” zapożyczają od hitlerowców: byliśmy pier-

wsil z dumą powiada. Ale nie-mniej jest prawdą, że klasowa (na zywia się „narodowa”) solidarność z hitlerowcami ujawniła się bardzo silnie i zaważyła także na orientacji zagranicznej tej partii. „Pochiutku pomalutku!” (jak się śpiewa w wodevillu Nestroja) — a dojdziemy stopniowo do stanowiska... min. Becka.

Niedawno ukazała się gruba książka p. J. Giertycha, jednego z młodszych endeków p. t. „Trągłom Polaków”. I oto p. Giertych z całą natwornością i prostolinijnością wypowiada to endeckie probi-lerowskie nowe „credo”. P. R. w „Kur. Porannym” nazwała tę książkę „paszkwilem na Polskę”, bo przedstawia ona cale dzieje upadku (i odrodzenia) Polski, jako rezultat „intryg” masońsko-żydowskich. P. Giertych uprasdiawia więc w „Dzienniku”... bez powodzenia.

Ala nas teraz interesuje tylko ewolucja polityki zagranicznej naszych endeków. Pod słowna krytykę pod adresom Sowiełom i Bluma, pod wiawty na cześć hitlerow-cym odbywają się maskowane przez sunięcia.

Co więc pisze p. Giertych (konkretne słownice — o momencie wypowiedzianym)? Przewidywamy, kiem, stwierdza, że hitlerizm niemiecki wraz z faszyzmem wlo-kiem wytworzyły dla polskich endeków dogodną konjunkturę. Coś w rodzaju międzynarodowej faszystowskiej. Czytamy np. na str. 609:

„Zjawienie się rządów faszystowskich we Włoszech i hitlerow-ców w Niemczech oznacza odwrócenie w „Arbitra masońskich i żydów, skłama dogodną konjunkturę dla rządów narodowych w Polsce”.

Kto wygrał milion?

Los Nr. 66698, na który padła głowica wygrana 1 milion złotych, pochodzi z kolektury „Aljant”, na leżącą do pani Jadwigi Herodyskiej w Warszawie.

Gdy walcuom tchu brakuje...

o pleca przynajła pierś, to znak, że ożka i drogi oddechowe niedomaga. Karzeł, chryпка, za-głębienie, niedostatek tlenu — to dalsze objawy. Ziola magistru Wolskiego przeciw cierpieniom płucnym

W kolekturze tej głowica wygrana pada po raz drugi.

Tym razem wygrali pracownicy przywrotni, zamieszkałi w War-szawie.

o pleca przynajła pierś, to znak, że ożka i drogi oddechowe niedomaga. Karzeł, chryпка, za-głębienie, niedostatek tlenu — to dalsze objawy. Ziola magistru Wolskiego przeciw cierpieniom płucnym

o pleca przynajła pierś, to znak, że ożka i drogi oddechowe niedomaga. Karzeł, chryпка, za-głębienie, niedostatek tlenu — to dalsze objawy. Ziola magistru Wolskiego przeciw cierpieniom płucnym

P. C. WODEHOUSE.

Burzliwa pogoda

2 upowaznienia autora przełożyła B. Kopelówna

„Są ludzie typu budogów, którzy nie przynajają się łatwo do porażki. Obaleni na ziemię, podnoszą się znowu. Do tego chwackiego grona należał Jerzy Aleksander Tilbury. Zdobył swój ogromny majątek głównie dzięki prostej metodzie, iż nie chciał nigdy wiedzieć o tem, że został pobity, — a fakt, iż dzwonił teraz do drzwi zamku Blandings, dowodził, że stary duch trwał w nim nadal.

Przyjechał, aby osobiście rozmówić się z szcigrodnym Galahadem Threepwoodem w sprawie jego „Reminiscencji” i nie miał zamiaru znieść żadnych nonsensów.

Wielki łódź w jego położeniu, dowiedziawszy się, że szcigrodnym Galahad postanowił wstrzymać wydanie książki — poczułoby, że nie da się zrobić z tego sprawy. Uznałoby, że wytworzyła się sytuacja, której nie mają możności zmienić — i zadowolony był z martwieniem spowodu straty materialnej, że z tego człowieka. Ale lord Tilbury stworzony był z twarzonego materiału. Martwił się — widzieliśmy, że martwiącego się — i miał gorzkie myśli, — ale na chwilę nie uważałby za możliwe nie zrobić z tego z tej sprawie.

Że bardzo zajęty, nie mógł niezwłocznie opuścić biura. Konieczna praca opóźniła wyruszenie na wyprawę aż do dzisiaj. Ale tego ranka o godzi-

nie jedenastej piętnastej wsiadł do pociągu, jadącego do Market Blandings — i po zainstalowaniu się w hotelu „Emsworth Arms” w tem sennein miasteczku, poleciał Robinsonowi, szoferowi auta stacyjne, o, aby go zawioził do zamku.

Znajdował się w nastroju wielkiego zaufania do samego siebie. Myśl, że misja mogłaby mu się nie powieść, nie powstała w jego głowie nawet jako daleka możliwość. Pamiętał tylko słabo czuignego Galahada, gdyż nie widział go od dwudziestu pięciu lat, a nawet w dawnych czasach nie żył z nim na prawdę blisko, — ale zachował coś w rodzaju ogólnego wspomnienia o uprzejmym, łatwym w obcowaniu człowieczku. „Wcale nie taki ty, któryby mógł się przeciwstawić potężnej, prostu z mostu wypowiedzianej przemowie, jakiej zamierzał poddać go lord Tilbury, gdy tylko odpowiedział na jego dzwonek. Lord Tilbury miał wielką wiarę w magiczne działanie mowy.

Na dzwonek odpowiedział Beach.

— Czy pan Threepwood w domu? Pan Galahad Threepwood?

— Tak, proszę pana. A kogo ma zamonsować? — Jestem lord Tilbury.

— Dobrze, lordzie Tilbury. Proszę przejść tędy. Zdjaje mi się, że pan Galahad jest w małej bibliotece.

Mała biblioteczka jednak okazała się pusta. Zawierała ślady literackiego życia w postaci biurka, zarzuconych papierami — i pokazanej ilości atramentu na dywanio, oraz gdzieindziej, ale nie było w niej żadnej literki istoty.

— Możliwe, że pan Galahad jest na murawie. Czasami tam się udaje — rzekł lokaj pobłażliwie, jak

ktos, kto odnosi się tolerancyjnie do słabostek geniusza... — Może jego lordowska mość zechce spojrzeć... —

Wyszedł i zaczął schodzić po schodach miarowym krokiem, ale lord Tilbury nie wsiadł. Przeszwał wrokiem coś, leżącego na biurku... Zbliżył się ukradkiem, rzuciłszy zerknięcie spojrzenie na drzwi.

Tak, przypuszczając jego okazało się słuszne. To, co leżało przed nim — było rękopisem „Reminiscencji”! Najwidoczniej autor ich dopiero wstał od pracy, polegającej na wyglądaniu rękopisu gdyż atrament był jeszcze mokry w pewnym ustępie, w którym Galahad zaskakując — niby jakif Flaubert — własnościwego wyrażenia, przekreślił słowo „pijan” — i zastąpił je bardziej obrazowem „włany”.

Oczy lorda Tilbury — zawsze wypukłe — teraz wystąpiły jeszcze nieco bardziej z orbit. Zaczął od-dychać szybciej.

Každy człowiek, któremu — dzięki jego własnemu wysiłkowi, bez niczyjej pomocy — udało się wyrwać operającemu się zwiata wielką fortunę, ma w sobie coś z pirata, coś z praktycznego, nie odkładającego nic na przyszłość hiszpańskiego rozbójnika morskiego. W lordzie Tilbury, gdy był młodszy, było tego dużo. A chociaż powodzenie i zmniejszająca się konieczność odpychania łokciami współzawodników w interesach miały tendencję do znieuczulenia tej cechy — bynajmniej nie zniknęła ona całkowicie. Gdy lord Tilbury stał, mając na odległość ramienia rękę, wolną drogę przed sobą i auto, ciekającą przed frontowymi drzwiami — zaczął myśleć poważnie o tem, aby porwać to szybko i po mistrzowsku zwinąć.

(D. e. n.).

„Dogodną konjunkturę... Ani owiety ani Blum oczywiście dla endeków tej „konjunktury” nie stworzą. Jakże więc dągał tu porządek do władzy w Polsce, nie być widczymym tem, kto stwarza tą „konjunkturę”? Czy wolno walczyć z tą konjunkturą, walczyć z jej źródłem, z hitleryzmem? Przenigdy! byloby to podkopaniem własnej partii! A więc kurs na — Hitlera!

Czy przesydzamy? Wcale nie!

Posłuchajmy, jak np. Giertych (za strzegając się, że chce walczyć z Niemcami, jako narodem) ocenia wielki dodatni skutek rządów hitlerowskich dla Polski (608):

„Przewidywamy obom narodowemu i polskiemu obom narodowemu na to, że nie chce walczyć z Hitlerem. Ale bo obom narodowemu, że (stuchając) fakt istnienia rządów hitlerowskich w Niemczech jest dla Polski pożydny (11)”.

A więc „pożydny”? A rzeczy pożądate trzeba popierać. Ciekawe to nałwne (czy udane) rozdwojenie dawnej antyniemieckiej orientacji. Walczycy z Niemcami — tak; z Hitlerem — nie! czy naprawdę p. Giertych nie zdaje sobie sprawy z tego, że właśnie hitlerizm jest największym napaściem na zaboreczniemi, to zn. niemieckiego imperializmu? Czy nie zdaje sobie sprawy, że jest to maksymalny wysiłek nienawidnicjonalistycznej i potwornej zbrojeni? Czy naprawdę nie rozumie, że to losztyki jest skierowane starym zaskaniem na wachdó?

I że to tylko chwilem Hila korzysta z pomocy p. Becka, by przetrwać latuch wrogich państwa; by kryć swe wschodnie tyły przy obcych operacjach nałw Renem; by ułatwić sobie wyprawę na Austrię, czy Czechosłowację i t. d. Czy nie czytał „Milit” Rosenberga, gdzie na str. 635 jest powiedziane wyraźnie, co hitlerizm chce zrobić ze zwyciężoną Polską?

Ala p. Giertych nad tem się nie zastanawia. jego niawny (przynajmniej, że jest szczerzy) mentałność zajmuje co innego i wypiera z niego resztki świadomości niebezpieczeństwa. Naturalnie, chodzi o Żyda. O ewentualności obalenia Hitlera p. Giertych mówi niebawem ze strachem:

„Obalenie Hitlera w Niemczech — to byłby automatem, powołałoby na następujące miejsce, na polityczny kierunek, któryby zyskał wspaniałe zwycięstwo nad naszymi wrogi — Niemcami oraz Żydów i masońcami” (str. 608).

To już niedługo obłąd, obsesja! P. Giertych chce swem polskiem ramieniem podeprzeć Hitlera, by jaknajbardziej panował; by jaknajbardziej wzmacniał siły militarne Niemiec. Uby tylko, broń Boże, nie został „obalony” ten Hitler nasz najmilniejszy!

Czy naprawdę ten młody „dmow szczyty”, ten adorat „nowego faszyzmu” (str. 610) nie jest aż tak naiwny? Czy może poprosu tosty polskie stają się mniej ważne i interesujące, gdyż in-stytnyk klasowy podpowiada konieczność utrzymania forticy międzynarodowej reakcji i faszyzmu!

Ciekawa ta orientacja. Od antygermańskiej orientacji — stopniowo, w masce — do ilłany na cześć Hitlera: Niech żyj! Heil!

K. CZAPINSKI

Odczyty dyskusyjne

Stwierzenie Instytutu Naukowego Rzecznicznicy odczyta się w dniu 29 maja, 5 czerwca i 12 czerwca, o godz. 19-iej w lokalu Instytutu, przy ul. Chmielnej 62 odczyty dyskusyjne na następujące temy: 1) Znaczenie powstania rzemieślniczego zakładu stolarskiego węgry p. Stanisław Ręčka.

2) Znaczenie i ujętyduwanie odbiorców, węgry p. Kazimierz Jabłowski.

3) Zasady organizacji i realizacji w rzemieślniczym zakładzie stolarskim, węgry p. Teofil Chojnacki. Wstęp na każdy z odczytów — 50 gr.

We Francji

Podstawa przyszłego Rządu

Zakończenie pierwszego etapu prac nad utworzeniem gabinetu

Uchwały Komitetu Wykonawczego partii radycznej zakończyły pierwszy etap prac przygotowawczych nad utworzeniem nowego Rządu francuskiego. Jednym z zadań było, że partia radyczna „szczerze i bez zastrzeżeń” weźmie udział wraz z socjalistami w nowym Rządzie wyjaśnia ostatecznie, na jakich podstawach o pracę się nowy gabinet. Prezes Blum ma więc już oficjalnie zapewnienie poparcie swego największego sojusznika — grupy radykalnej.

Uchwały partyjnej radykalnej zostały z zadowoleniem powitane przez organ socjalistyczny „Populaire”, jak również komunistyczny „L'Humanite”, która w konkluzji zapewnia „swoich przyjaciół radykałów i przyjaciół socjalistów”, że „całkowicie mogą liczyć na pełne parcie partii zarówno na terenie parlamentarnym, jak i w spotęszawych”.

Wyjaśnienie polityczne podane przyszłemu gabinetowi zostało więc zakończone. Rozpoczęło się obecnie uzgadnianie składu osobowego Rządu. O ile chodzi o zagadnienia personalne, to wiadomym już jest, iż Herriot nie obejmie tekł spraw zagranicznych, rezerwując sobie prawdopodobnie prezesurę Izby Deputowanych.

Stanowisko PPS.

W Pabjanickiej Radzie Miejskiej

Na posiedzeniu Rady Miejskiej w Pabjanicach, dnia 22 kwietnia, im. Frakcji radnych PPS, złożony następująco oświadczenie:

Frakcja radnych PPS, biorąc pod uwagę, że gospodarka miasta za sprawą przywódcy była wreszcie składowa dla interesów szerokiej mas pracujących, a rady komisyjne zupełnie zabagniły gospodarkę miasta, co się odbijało bardzo ujemnie na interesach samorządu Pabjanickiego;

że inne frakcje radzieckie nie były w stanie wytworzyć porozumienia dla wyboru władz miejskich;

nie chce dopuścić do tego, aby Rada Miejska została rozwiązana, a Zarząd Miejski powołany w drodze mianowania, wskutek niedoświadczenia wyboru prezydenta i wiceprezydenta miasta (co mogłoby spowodować te same następstwa, wysoce szkodliwe dla gospodarki miejskiej, co poprzednio w okresie rządów komisyjnych).

W tej sytuacji i przy takim układzie sił na terenie Rady Miejskiej, frakcja Radnych P. P. S. biorąc pod uwagę dobro miasta i interes szerokiej mas pracujących, zgodziła się wziąć udział w przedwym Zarządu Miejskiego, w osobach tow. Szczęrkowicz, w zastępstwie, wysoce szkodliwe dla gospodarki miejskiej, co poprzednio w okresie rządów komisyjnych).

W imieniu PPS, zgłosił i przewodniczył sędziwy tow. Gnatowski.

Po nim dłuższe przemówienie w imieniu Klasowych Związków Zawodowych wygłosił tow. Malicki a w imieniu młodzieży TUR tow. Skowronek.

We wzorowym porządku, z dumą i powagą w odczuciu dobrać zorganizowanej młodzieży demonstrowano ze standardami i transparentami przez główne ulice Reinbertowa.

Frakcja Radnych P. P. S. oświadcza, że w działalności na terenie Pabjanickiej Rady Miejskiej przedstawiciele jej będą zajmować samodzielne stanowisko i do wszystkich zagadnień społecznych i gospodarczych ustosunkują się zgodnie z interesami szerokiej mas pracujących i dobra miasta.

Będziemy walczyć o to, aby nasze zasadnicze postulaty wyrażone w deklaracji, złożonej na posiedzeniu Rady Miejskiej w dn. 2 kwietnia 1935 r., zostały zrealizowane.

Przedewszystkim domagamy się będziemy oparcia finansów miejskich

Jako ewentualnych kandydatów na stanowisko ministra spraw zagranicznych wymienia się przede wszystkim obecnego ministra handlu rybaka Bonnet, który się już dał poznać w dziedzinie polityki międzynarodowej, zwłaszcza na terenie genewskim. Dalej wymienia się obecnego ministra robót publicznych i b. premiera Chautemps oraz ministra sprawiedliwości Yvon Delbos. Poza to zawsze aktualną jest kandydatura Paul - Boncoura, który jednak spotykał się ma z pewnymi zastrzeżeniami i raczej przewiduje się, że pozostanie on na planowanym obecnie stanowisku ministra dla spraw Ligii Narodów. W razie gdyby obywateli tekł min. spraw zagranicznych natrafiali na poważniejsze trudności, zawsze istnieć możliwość objęcia jej przez samego Bluma. Ewentualność taka traktowana jest jednak jako pewnego rodzaju ostateczność a to z tego powodu, że Blum zawsze był przeciwnikiem łączenia odpowiedzialności stanowisk.

Blum pracuje nad utworzeniem gabinetu metodycznie przeprowadzając dobiegające konferencje. Decyzje, by gabinet Sarraut urzędował jeszcze do czasu ukonstytuowania się nowej Izby, t. j. 1 czerwca, a nawet pozostał przy

skłach na bezwzględne obciążenie klas posiadających; dążyć będziemy do rozszerzenia robot publicznych celem zapewnienia pracy i odpowiednich zarobków dla bezrobotnych, nie posiadających środków do życia, do rozszerzenia opieki społecznej i zdrowotności publicznej oraz powołania świadczeń na rzecz biednej dzielnicy szkolnej. Również dążyć będzie Frakcja P. P. S. do rozszerzenia działalności kulturalno-oświatowej, oświetlenia i zaburkowania ulic w dzielnicach zamieszkałych przez ludność pracującą.

Frakcja Radnych P.P.S., zważając będzie wszelkie przejawy korupcji i nadużyć, oraz dążyć będzie do udrożnienia gospodarki miejskiej i usprawnienia aparatu administracyjnego.

Echa Maja

Rembertów

Poraz pierwszy w dziejach Rembertowa, klasa robotnicza zorganizowana w miejscowym Kole P. P. S., i Klasowych Związków Zawodowych obchodziła święto 1-go Maja na własnym terenie.

Na wiecu przed lokalem partyjnym zebrało się powyżej tysiąca towarzyszy.

W imieniu PPS, zgłosił i przewodniczył sędziwy tow. Gnatowski.

Po nim dłuższe przemówienie w imieniu Klasowych Związków Zawodowych wygłosił tow. Malicki a w imieniu młodzieży TUR tow. Skowronek.

We wzorowym porządku, z dumą i powagą w odczuciu dobrać zorganizowanej młodzieży demonstrowano ze standardami i transparentami przez główne ulice Reinbertowa.

Frakcja Radnych P. P. S. oświadcza, że w działalności na terenie Pabjanickiej Rady Miejskiej przedstawiciele jej będą zajmować samodzielne stanowisko i do wszystkich zagadnień społecznych i gospodarczych ustosunkują się zgodnie z interesami szerokiej mas pracujących i dobra miasta.

Będziemy walczyć o to, aby nasze zasadnicze postulaty wyrażone w deklaracji, złożonej na posiedzeniu Rady Miejskiej w dn. 2 kwietnia 1935 r., zostały zrealizowane.

Przedewszystkim domagamy się będziemy oparcia finansów miejskich

władzy do dnia 4 czerwca, należy uważać za wyraz działania Bluma, by uniknąć wszelkiego przypływu wypadków politycznych.

Program Rządu

„Frontu Ludowego” we Francji

Upamiętnienie przemysłu wojennego

W tonie francuskich stronnictw lewicowych odżywa się obecnie praca nad szeregiem projektów w stanowczym będących realizacją t. zw. „minimalnego programu Frontu Ludowego”. Komisje złożone ze specjalistów opracowywać mają poszczególne projekty, których wdrożenie przelożone zostały całom ustawodawczym.

„Le Matin” podaje iż m. in. przedmiotem tych studiów jest projekt wprowadzenia t. zw. „aportów podatkowych”, co byłoby punktem wyjścia do zasadniczej reformy systemu podatkowego, dalej reforma podatku dochodowego, reforma ustroju spółek akcyjnych oraz cały szereg zarządzeń, mających na celu przeciwdziałanie się odpływowi kapitału z Francji. Dzielnicznik zaznacza dalej, iż zagadnienie upamiętnienia, haż też ścisłej kontroli nad przemysłem wojennym wyjdzie się w oczach lewicy dostatecznie dojrzałe.

W „Populaire” jeden z przywódców

Z Przemysła

Zakończenie strajku w „Asfalcie”

W fabryce „Asfalt” w Przemysłu wybuchł z powodu nieuwzględnienia postulatów robotników strajk „polski”.

Po czterogodniowym strajku została zawarta umowa zbiorowa. Robotnicy uzyskali podwyżkę plac od 10 do 25% Ponadto przedsię-

OGŁOSZENIA LEKARSKIE

Dr. med. H. LEWIN
NIECALA 12 (Kniaia Alberta) oraz w LECZNICY NALEWKI 42. (Chor. PŁCIONY I WNERWICZNE) 9 r. do 9 w. Niedz. do 2. Tel. 651-49.

Wyszok

Odbyła się imponująca manifestacja. W pochodzie wzięło udział około 3 tysięcy ludzi. Przemawiali tow. Czerwiński i Klepizs z Bundu.

O godz. 18-iej rozpoczęła się akademia. W pochodzie i akademii wzięli też liczni udział robotnicy z Państwowego Jarłaku Dalekie, oraz z pobliskich wiosek.

Sochaczew

Święto robotnicze przeszło u nas wspaniale.

Przed 11-ą rano była już przed lokalem PPS i Z. Zaw. parset robotników i kobiet. W pochodzie brało udział około 1000 osób, w tym dość liczna grupa wołseian ze Zw. Małorolnych i innych.

Po przejściu ulicami miasta odbyło się wielkie zgromadzenie na rynku. Zgłosił je tow. Cinkun, wywając wszystkich zgromadzonych do jednogimnutowej ciszy dla uczczenia pamięci poległych.

Następnie przemawiał przedstawiciel żydowskiej organizacji socjalistycznej Bundu, tow. Berkowicz. Obszerny referat wygłosił tow. L. Śledziński. Rezolucje CKW, jednogimnutowie przyjęto. Tow. Cinkun zgromadzenie rozwiązał, a pochod ruszył przed lokal partyjny, gdzie zostały złożone szanitary.

Wieczorem o godz. 7-iej odbyła się akademja w największej sali kinowej, która nie mogła wszyst-

Rząd japoński dołaga się wycofania sowieckich sił skoncentrowanych na granicy

Z Tokio donoszą: Według wiadomości agencji „Kokutsu” komitet złożony z ministrów wojny Gen. Tozumi, marynarki — admirała Nagano i spraw zagranicznych Amirała Hiroyi postanowił po dokładnym zbadaniu sytuacji na pogra-

nicy sowiecko - mandżurskiej zwrócić się do Rządu ZSSR, z formalnym żądaniem ewakuowania sił maksymalnej rotacji sowieckich sił zbrojnych, skoncentrowanych na granicy mandżurskiej. Według danych sztabu japońskiego siły sowieckie na tym odcinku wynosiły 240.000 żołnierzy, 950 samolotów bombowych i 900 czołgów. Podjęcie rokowań z Rządem sowieckim w sprawie redukcji zbrojeń na pograniczu zostało powierzone ministrowi spraw zagranicznych Arita.

Z Hsing - King donoszą: Ministerium spraw zagranicznych Mandżukuo wystosowało do Rządu ZSSR, protest spowodu poparcia

okazywanego przez władze sowieckie partyzantom mandżurskim. Podczas walk oddziałów japońskich - mandżurskich z grupą partyzantów w pobliżu osiedla Zarbin część partyzantów została wzięta do niewoli, a część zdolała wycofać się na brzeg rzeki Ussuri. Znajdujący się w pobliżu brzozy sowieckiego monitor zbliżył się do brzozy mandżurskiej i wziął na pokład oddział partyzantki, ścigany przez Japończyków. Partyzanci zostali przewiezieni na stronę sowiecką. W związku z tem Rząd mandżurski zażądał zadośćuczynienia za naruszenie suwerenności Mandżurji oraz wydanie wywiezionych partyzantów w ręce władz mandżurskich.

„Potwór meklemburski”

morderca 12 młodych chłopców został stracony

Zegarmistrz Adolf Seefeld, zwany „potworem meklemburskim” został stracony w sobotę rano na podwórzu więziennym w Szwerynie. Seefeld skazany był na karę śmierci w dniu 22 lutego r. b. za dokonane w latach 1934 - 35 morderstwa na osobach 12 młodych chłopców. W czasie sensacyjnego procesu, który trwał zgór miesiąc, Seefeld na kierownice przeciwni niemu oskarżenia odpowiadał stale: „moja osoba nie wchodziła w grę”. Jednakże, według ogłoszonego komunikatu, na 8 dni przed egzekucją Seefeld okazał się bardziej skłonny do zeznań. Mianowicie przy osławianiu przez niego zeznań, iż ma na sumie tylko niekiedy 12 inkryminowanych morderstw, lecz także szereg innych zbrodni. „Potwór meklemburski” oświadczył, że wszystkie swe ofiary pozabiał życlą przy pomocy wspaniałego sporządzonego stale: „moja osoba nie wchodziła w grę”.

Hitlerowscy spiskowcy

na polskim Śląsku staną przed sądem 3 czerwca

Z Katowic donoszą, że rozprawa sądowa przeciw 119 członkom partii hitlerowskiej oskarżonym o zbrodnię stanu z art. 97 i 98 wyznaczona została ostatecznie na

dzień 3 czerwca b. r. Rozprawa odbędzie się w sądzie okręgowym w Katowicach i potrwa kilka tygodni dni. (PAT).

Za nawoływanie do mordu

Przywódcy organizacji monarchistycznej „Action Francaise” i kierownik dziennika tej samej nazwy Charles Maurras, który w marcu b. r. został skazany za pewien artykuł, uznany za nawoływanie do mordu na 4 miesiące więzienia, sta-

wał w sobotę przed sądem w podobnym sprawie. „Action Francaise” zamieściła w połowie maja artykuł grożący Blumowi zemstą Charles Maurras został skazany na 8 miesięcy więzienia i 200 fr. grzywny.

Fabryki w płomieniach

Obrzymi pożar zniszczył szereg fabryk bawełny

W jednej z wielkich przędzalni bawełny w Roubaix powstał pożar, który mimo natychmiastowej akcji straży pożarnej objął całe zabudowania fabryczne. Przestąpiło 100 litr. przędzy bawełnianej padło pastwą plomienia. Fabryka spłonęła doszczętnie. Od iskier spadających z płonącego gmachu zajął się jedna z sąsiednich fabryk włókienniczych, gdzie pożar wyżył również znaczne szkody, dochodzące do miliona fran-

ków. Energična akcja straży ogólnie nie zdołała zlokalizować pożaru, który skończył przetrwać na sąsiednie przędzalnie i rozszerzył się przez całą noc. Pomimo wysiłków sąpagarów oraz straży ogólnych w Roubaix i Tourcoing, które uruchomiły siatkiwy, wyrzucające około 100 tys. litrów wody na ognisko, przędzalnie spłonęły niemal doszczętnie. Straty obliczono na 11 miljonów franków.

Wiadomości Sportowe

Pilka nożna

PIERWSZY WYSTĘP ANGLIJSKICH PIKARZY W POLSCE. W sobotę rozegrany został w Warszawie na stadionie Wojska Polskiego sensacyjny mecz piłkarzy polscy z angielską drużyną 1-iej ligi zawodowej Chelsea a reprezentacji Polski zwyciężyli 3:1. W składzie Anglii: Sturton 2-0 (1:0).

Anglicy okazali się doskonałą drużyną o świetnej technice, świetnym starciu piłki, posiadaniem budozy w dotychczas umiał oddawać ostrej i peyny strzał z kółek pozycji. Napadził grał systemem „W”. Natrątny był też, a do przemy wyróżniał się, nie umiał sobie z tym poradzić uciekli się do ostrej i brutalnej gry, co skłoniło władze tenkiej publiczności.

W druzynie polskiej zawiązał atak, Gral miekko i niezdyscyplinowanie. Najskuteczniejszy był Dytko i Kowalski. W meczu zwyciężyli Polacy 2:1. Obrona była najlepszą częścią drużyny. Jedynie w kilku momentach nie umiała sobie poradzić z

atakami Anglików. W bramce Albuski grał przytomnie, chociaż niepewnie.

Jako celowic Polacy grał lepij w drugiej połowie, a kiedy drużyna zwyciężona kapitała zwycięskiego 3:1, przystosowała się do ostrej gry Anglików i zarażowała również stry, zmniejszając się nawet lekka parę waga naszego drużyny.

Tenis

JEDZIECZOWSKA I NOEL W FINAŁIE MISTRZOSTW TENISOWYCH FRANCIJ. W sobotę w drugim cząstk meczu tenisowym w ramach mistrzostw Francji, paradyżowska — Noel odniosła sukces, kwalifikując się do finału podwójnej par. W odfinalu paradyżowska pokonała parę Adams — Menlendera.

W grze podwójnej paradyżowska zwyciężyła parę Adams — Menlendera. W grze podwójnej paradyżowska zwyciężyła parę Adams — Menlendera. W grze podwójnej paradyżowska zwyciężyła parę Adams — Menlendera.

